

piątek, 19.04.2024

Wspomnijmy dziś św. Ekspedyta

Ekspedyt był legionistą, dowódcą wojska i chrześcijaninem. Jego chrześcijański legion w 274 r. swoimi modłami dokonał cudu. Gdy cesarz Marek Aureliusz prowadził wojnę z Markomanami (dzisiejsze Czechy), wśród najstraszliwszej posuchy utrudniającej walkę Ekspedyt wyprosił u Boga obfity deszcz i grad, a błyskawice tak oślepiły nieprzyjaciela, że poniósł klęskę. Cud ten uwidocznił na kolumnie Antoryńskiej w Rzymie. Żołnierze Ekspedyta nie złożyli wraz z cesarzem i resztą wojska ofiary bogom pogańskim. Marek Aureliusz wydał wtedy edykt na pochwałę chrześcijan, a bohaterski legion obdarzył tytułem "Legii Piorunującej". Ekspedyt stał się symbolem zwycięstwa i moralności żołnierskiej, a przykładem swojego życia pociągał innych do Boga. Religia chrześcijańska niedługo cieszyła się pozorną wolnością, gdyż w 285 r. na rzymskim tronie zasiadł cesarz Dioklecjan. Zaczęły się nowe prześladowania; cesarz za namową swego zięcia Galeriusza rozkazał, by wszyscy żołnierze składali ofiary pogańskim bogom. Wydał też edykt nakazujący zniszczenie wszystkich chrześcijańskich kościołów i spalenie świętych ksiąg. Wydawało się, że nikt nie będzie miał odwagi sprzeciwić się temu, a jednak Ekspedyt - nieustraszony wyznawca Chrystusa - zerwał rozkaz cesarski z muru i publicznie go zniszczył. Został za to umęczony wraz z pięcioma towarzyszami w 303 r. Święci Ekspedyt, Ermogen, Kajus, Aristonikus, Rufus i Galatus jednego dnia otrzymali koronę męczeńską. Św. Ekspedyt przedstawiany jest jako legionista w zbroi. W lewej ręce trzyma palmę męczeństwa, a w prawej krzyż z łacińskim napisem "hodie" - dziś. Stopą depta kruka, który w dziobie ma szarfę z napisem: "cras" - jutro. W ten sposób ikonografia przypomina, aby nie odkładać do jutra tego, co może prowadzić do zbawienia. Zgodnie z legendą, w dniu, w którym Ekspedyt postanowił przyjąć chrzest, diabeł przybrawszy postać wrony (lub kruka) namawiał go do wstrzymania się z decyzją do następnego dnia (cras). Ekspedyt zmiażdżył go jednak stopą, mówiąc, że dzisiaj (hodie) chce zostać chrześcijaninem. W Polsce Ekspedyt znany jest także pod imieniem Wierzyna. Nie jest pewne, czy Ekspedyt jest jego prawdziwym imieniem. Mogło ono brzmieć Elpidiusz, a błąd kopisty spowodował, że jest czczony pod imieniem Ekspedyta. Istnieją też przypuszczenia, że może tu chodzić o św. Menasa, którego Ormianie nazwali arakahas, co odpowiadałoby właściwie łacińskiemu expeditus. Jego kult rozwinął się w średniowiecznym Turynie, a później we Francji. Wzmianki o nim można znaleźć w pismach z V w. Potem całkowicie przygasł, aż do ponownego ożywienia w XVII w., głównie w Niemczech i na Sycylii. Obecnie jego kult jest bardzo żywy szczególnie w Rzymie, ale także w Brazylii, Argentynie, Chile, na Filipinach, w Reunion i w Polsce. Jest patronem żeglarzy, handlowców, studentów i egzaminatorów. Wzywany jest też w ciężkich i trudnych sprawach, np. w procesach, przy poszukiwaniu zgub, w rozlicznych cierpieniach, burzach, zarazach, pożarach, powodziach itp. Znana też jest jego pomoc w nawracaniu grzeszników, jednaniu zwaśnionych i łagodzeniu sporów. Jego wstawiennictwo jest bardzo skuteczne w wypadkach beznadziejnych, tak, że nazwano go "Świętym XI godziny", tj. w sensie biblijnym - ostatniej godziny, bo wysłuchuje także i tych, którzy w ostatniej chwili do niego w potrzebie się uciekają. Źródło: <https://radioniepokalanow.pl/19-kwietnia-wspominamy-sw-ekspedyta-patrona-spraw-pilnych-i-trudnych/> <https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/04-19b.php3>